

Julius Malema z wizytą w Wielkiej Brytanii

28 listopada 2015

Z kilkudniową wizytą w Wielkiej Brytanii przebywa lider południowoafrykańskiej partii Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) Julius Malema, który przybył m.in. na debatę w jednym z najbardziej znanych klubów dyskusyjnych Oxford Union, działającym przy słynnym uniwersytecie. Malema, postrzegany jako komunizujący radykał znany jest z anty-białej retoryki i radykalnych wystąpień godzących nie tylko w białą mniejszość RPA, ale także jej historyczne dziedzictwo.

Malema, były lider młodzieżówki rządzącego Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) odpowiadał na pytania zebranych gości a wśród tematów dyskusji znalazły się m.in. dziedzictwo Nelsona Mandeli, dzisiejsza sytuacja polityczna i społeczna w RPA oraz sąsiednim Zimbabwe.

Podkreślić należy, że wizyta radykała znanego z publicznego nawoływania do wystąpień przeciwko białym (na wiecach EFF pojawiały się transparenty z pogrózkami skierowanymi w stronę Afrykanerów) przeszła w Oxfordzie niemal bez echa w przeciwieństwie do głośnych protestów tzw. „antyrasistów” gdy gośćmi Oxford Union byli David Irving, Nick Griffin czy Marine Le Pen.

W planie wizyty Malemy są także spotkania z południowoafrykańską diasporą i prawdopodobnie zabieganie o finansowe wsparcie dla jego partii. Media w RPA piszą, że zagraniczny wjazd ma posłużyć mu także do celów wizerunkowych w kraju.

Malema powiedział zgromadzonym, że Nelson Mandela niejako sprzedał rewolucję, był zbyt stary i zmęczony by doprowadzić ją do końca, wybrał natomiast wygodne życie „przy wsparciu bogatych białych”. Mówiąc o niedokończonej rewolucji, Malema

miał na myśli m.in. podział dóbr pomiędzy wszystkich obywateli oraz redystrybucję ziemi należącej do białych. Odbieranie ziemi białym farmerom jest jednym z kluczowych punktów programowych partii Malemy. Wystarczy dodać, że 21 lat od upadku apartheidu i rządów czarnej większości, Malema nadal obwinia kolonialną przeszłość i białych o dzisiejszy stan państwa i społeczeństwa. Na równi z nimi oskarża także dzisiejszy rząd, tworzony przez dawnych rewolucjonistów z ANC.

Powiedział jednak, że Mandela wiedział, że walka nie jest skończona i pozostawił ją im, dzisiejszym rewolucjonistom. Malema utrzymuje bliskie kontakty z byłą żoną Nelsona Mandeli – Winnie Madikizela-Mandela, która od lat uważana jest za radykalną działaczkę (organizowane przez nią gangi terroryzowały w przeszłości czarnych, którzy nie popierali obalenia apartheidu, dokonywały morderstw m.in. poprzez tzw. „naszyjniki” czyli płonące opony zakładane na szyje).

Pytany o sprawę redystrybucji ziemi i przykład takiej reformy w Zimbabwe, Malema powiedział, że nie widzi nic złego w tym co zrobił prezydent Robert Mugabe odbierając ziemie białym i oddając ją czarnym. Zauważył jedynie, że jego partia planuje zrobić to złejzymi metodami, bez przemocy i rozlewu krwi. W tym miejscu warto napisać, że reforma rolna prezydenta Mugabe poskutkowała załamaniem sektora rolniczego w Zimbabwe, większość powierzonych czarnym komercyjnych farm zostało rozkradzionych lub rozsprzedanych, w wyniku czego kraj z dawnego lidera eksportu żywności stał się obszarem nękanym głodem i biedą. Malema powiedział, że Mugabe miał wystarczająco czasu by pozbawić białych ziemi, ale zrobił to w przyspieszonym czasie w momencie, w którym zaczął tracić władzę, co było oportunistyczne. Jak mówił, jego partia zamierza redystrybuować ziemi demokratycznymi sposobami. To samo dotyczy wszystkich bogactw naturalnych RPA.

Odnosząc się do kwestii afrykanerskich, Malema powiedział, że EFF nie jest partią rasistowską ale nie zamierza rezygnować z walki o oddanie ziemi i bogactw kraju rdzennym mieszkańcom.

Jak powiedział, RPA istniało na długo przed pojawieniem się pierwszych europejskich osadników. Ta część wypowiedzi Malemy odnosiła się do ostatnich prób likwidowania pomników burskich bohaterów narodowych, zmiany nazw ulic czy szkół nazwanych imionami burskich pionierów. Przypomniał, że to po parlamentarnym przemówieniu członka EFF czarni studenci rozpoczęli akcję mającą na celu obalenie pomnika Cecila Johna Rhodesa, brytyjskiego kolonizatora południowej Afryki.

Krytykował on także południowoafrykańskich biznesmenów i właścicieli firm wykorzystujących pracowników oraz czerpiących ogromne korzyści z eksploatacji złóż naturalnych RPA. W odniesieniu do nich mówił, że „sprzedali oni swoją czarną skórę”.

Malema mówił także o białej supremacji i apartheidzie, którego pozostałości, jego zdaniem nadal są widoczne w RPA. Powiedział, że nie może być kompromisów w sprawie „białych przywilejów kosztem czarnych ludzi”. Powiedział jednak, że nie zamierza on zastąpić supremacji białych supremacją czarnych ale przywrócić godność kontynentu afrykańskiego i zagwarantować Afryce pozycję równorzędnego dla świata partnera gospodarczego oraz umocnić jej miejsce w polityce międzynarodowej. „Chcemy by Afryka była jak Europa. Nie chcemy być traktowani gorzej. Teraz jest czas Afryki” – powiedział Malema.

Podczas swojej wizyty w Wielkiej Brytanii Malema ma także być gościem Chatham House, najważniejszego brytyjskiego i jednego z najważniejszych na świecie think-tanku zajmującego się sprawami międzynarodowymi.

Na podstawie: [TmiesLive.co.za](https://tmieslive.co.za), [News24.com](https://news24.com)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)